

Dariusz Kaliński

Duch Święty - Bóg - dar na nowy wiek

Studia Włocławskie 4, 154-166

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. DARIUSZ KALIŃSKI

DUCH ŚWIĘTY – BÓG – DAR NA NOWY WIEK

Podjmując rozważanie tajemnicy Ducha Świętego, należy pamiętać, że dotyka się tu samej istoty Boga w Trójcy Jedynej. Choć Duch Święty – Trzecia Osoba Boża jest rzeczywistością, której doświadczamy w naszym życiu na co dzień, to jednak nasze poznanie w tym zakresie jest ograniczone. Można orzekać bowiem tutaj jedynie na podstawie tego, co objawił nam o Duchu Świętym Wcielony Syn Boży i co objawia nam o sobie sam Duch Święty poprzez swoją działalność w nas i wśród nas – w Kościele, w całej historii zbawienia.

1. Co to znaczy wierzyć w Ducha Świętego?

Na powyższe pytanie *Katechizm Kościoła katolickiego* odpowiada: „Wierzyć w Ducha Świętego oznacza wyznawać, że Duch Święty jest jedną z osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi i z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę” (KKK, 685). To samo wyznajemy w symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim. Można więc powtórzyć, że Duch Święty jest trzecią Osobą Boską Trójcy Świętej, posiadającą identyczną naturę z Osobami Ojca i Syna, które stanowią dla Niej wspólne źródło immanentnego pochodzenia.

Nauka katolicka podkreśla, że „Duch Święty działa z Ojcem i Synem od początku aż do wypełnienia zamysłu naszego zbawienia” (KKK, 686). Chcąc więc uprawiać poprawnie pneumatologię, należy przyjąć, że nauka o Duchu Świętym nie może być rozważana bez jej szerokiego kontekstu trynitarnego. Jednym słowem – nauka o Duchu Świętym musi być odniesiona do dzieła Chrystusa i do Słowa Bożego.¹

Zgłębiając tajemnicę Ducha Świętego, należy przypatrywać się z uwagą Słowu Bożemu i przejawom działania Ducha Świętego w Kościele. Należy również otworzyć swoje serce i wzywać Jego prowadzenia na drogach intelektualnych rozważań. Jawi się tu potrzeba, aby każde rozważanie o Duchu

Świętym traktować także jako pokorną epiklezę, w której wzywa się Jego obecności. I ostatecznie rodzi się wezwanie do pokornego wsłuchiwania się w Jego natchnienia, aby On rzeczywiście mógł każdego szukającego doprowadzić do poznania całej prawdy oraz nauczyć wszystkiego o sobie i o nas (zob. J 14, 26; 16, 13).

2. Wspólne dziedzictwo wierzących

W niniejszym opracowaniu pomijam szczegółowy wykład przekazów biblijnych i patrystycznych oraz historię rozwoju doktryny wraz z orzeczeniami Kościoła, uznając je za dziedzictwo wiary, na którym opiera się współczesne dociekanie prawd Bożych. Zainteresowanych odsyłam do szczegółowych opracowań dostępnych na rynku wydawniczym.²

Dane biblijne, patrystyczne oraz wypowiedzi nauczycielskiego urzędu Kościoła wskazują, że rzeczywistość i doświadczenie Ducha Świętego są tak bogate, iż nie da się ich zamknąć w jednej li tylko tradycji teologicznej. Duch Święty działając w Kościele, niejako domaga się, aby wszyscy chrześcijanie poszukiwali Go i rozważali wspólnie.

Już wstępna analiza wskazuje, że w Kościele zachodnim uczy się o Duchu Świętym jako o miłosnej więzi łączącej Ojca z Synem. Według tej koncepcji Duch Święty jest miłością osobową w Trójcy Świętej. Wschodnia tradycja kościelna natomiast wysuwa na pierwszy plan ideę świętości Boga, którą uosabia Duch Święty.³

3. Duch Święty – Osoba

Chcąc określić istotę Ducha Świętego, należy odwołać się do przekazów biblijnych. Często na temat Ducha Świętego wypowiadał się św. Paweł. Nie mówi on bezpośrednio o osobowości Ducha Świętego, kładzie natomiast akcent na Jego potęgę i moc (Rz 15, 13; 1Kor 2, 4). Mimo to Paweł zakłada osobowość Ducha Świętego, co wynika z jego wypowiedzi, które świadczą, że była to dla niego sprawa oczywista. Tylko Duch Boży przenika wewnątrz człowieka i jednocześnie sprawy Boże, zaś przenikać oznacza poznawać. Poznanie natomiast jest właśnie domeną istoty rozumnej, czyli osoby. Z tego może wynikać tylko jedno, że Duch Święty nie jest jedynie jakąś „siłą rozumną”, ale osobą. Podobną logikę rozumowania możemy znaleźć choćby w Ewangeliach, w tekstach mówiących o poznaniu Ojca przez Syna i Syna przez Ojca (Mt 11, 27; Łk 10, 22; J 1, 18; 6, 46; 14,7). W tych tekstach funkcja poznania jest przypisana osobom wyraźnie odróżnionym jako Ojciec i Syn.⁴

Osobowy charakter Ducha Świętego ujawnił się także w dniu Pięćdziesiątnicy. Ten wymiar zstąpienia Ducha Świętego podkreśla przede wszystkim wschodnia tradycja teologiczna. Aż do tego czasu Duch Święty objawiał się jedynie w swoich darach i w działaniu, co Bułgakow nazywa „Pięćdziesiątnicą starotestamentalną”, w odróżnieniu od nowej Pięćdziesiątnicy, którą nazywa się „Pięćdziesiątnicą wcielenia”.⁵ Nowa Pięćdziesiątnica jest osobowym zstąpieniem Ducha Świętego w nasz ludzki świat, mimo że Duch Święty nie objawił się jako osoba.⁶

Ks. Hryniewicz wskazuje, że fakt, iż Osoba Ducha Świętego pozostaje wciąż niewidzialna i niepoznawalna, mimo wylania Ducha Świętego, świadczy o przedłużeniu kenotycznego stanu Jego obecności w świecie. To zaś z ludzkiego punktu widzenia ujawnia jakąś „granicę Pięćdziesiątnicy”.⁷ Z powyższego wynika, że wydarzenie Pięćdziesiątnicy pozostaje jeszcze niepełnym objawieniem Ducha Świętego, aż do czasu chwalebego przyjścia Chrystusa. Przy czym wydarzenie Pięćdziesiątnicy ma analogiczne znaczenie dla świata jak choćby wcielenie Syna Bożego, wnosi bowiem nową jakość. Tak jak przez tajemnicę Wcielenia Syn Boży wszedł w czas i historię ludzkości, tak Duch Święty w dniu Pięćdziesiątnicy także wszedł na zawsze w wymiar czasu i w historię. Uwielbienie Chrystusa rozpoczyna niejako nowy czas – czas Ducha Świętego, którego zstąpienie stało się wręcz interwencją w dzieje zbawienia przez Jego osobową obecność wśród nas.⁸

To, kim jest Trzecia Osoba Boska, Jej istotę, możemy odczytać, rozważając Jej imię własne. *Katechizm Kościoła katolickiego* uczy, że jest nim właśnie imię: „Duch Święty”, „które wielbimy i któremu oddajemy chwałę” (KKK 691). *Katechizm* uczy dalej, że obydwa człony tego imienia, czyli „Duch” i „Święty”, są także przymiotami wspólnymi Trzem Osobom Boskim. Zaś połączenie tych dwu pojęć w Piśmie Świętym, liturgii i języku teologicznym określa „niewymowną Osobę Ducha Świętego” (tamże).

Wyjaśnienie osobowego imienia Ducha Świętego stanowi podstawę do wyjaśnienia całej prawdy o Duchu Świętym. Imię to bowiem określa Jego naturę, precyzuje Jego rolę w Trójcy Świętej, a także w Kościele, w świecie i w człowieku. Trzecia Osoba Trójcy nazywana jest Duchem, ponieważ uduchawia, zaś Świętym, ponieważ uświęca. Duch Święty jest w Trójcy Świętej duchowością i świętością Boga. Można też wyrazić tę prawdę mówiąc, że jest On jakością Bożej duchowości i świętości.⁹

Pozostałe tytuły czy imiona Ducha Świętego mają znaczenie drugorzędne, choć i one pomagają zgłębić tajemnicę Ducha Świętego. Spośród nich najbardziej znanym jest „Paraklet – Poczieszyciel”. Tak Go nazywa Jezus, zapowiadając Jego zesłanie. Imię to dosłownie oznacza: „Ten, który jest wzy-

wany przy czymś” (KKK, 692). Oprócz tego Jezus nazywa Ducha Świętego Duchem Prawdy (J 16, 13).

Na podstawie Ewangelii według św. Jana można wnioskować o równości Parakleta z Ojcem i Synem. „Innego Parakleta – Pocieszyciela” posyłają Ojciec i Syn, tak jak sam Syn został posłany przez Ojca (J 14, 24-26), a także pochodzi od Ojca tak jak Syn (J 15, 16.26-27). Ów Paraklet jest Osobą stanowiącą z Ojcem i Synem nierozdzieloną jedność. Św. Jan prezentuje Ducha Świętego w Ewangelii jako obiecaną pomoc Kościołowi. Dotychczas Parakletem dla uczniów był sam Jezus, który przekazywał im prawdę. Inny, nowy Paraklet ma ich bronić i pomagać w nieprzyjnym dla nich świecie. Duch Święty także ma się stać dla uczniów tym, w którym będą mogli doświadczać przez wiarę obecności Ojca i Syna pośród nich (zob. J 14, 16-23; 15, 18n). Do zadań Ducha Świętego należy także składanie świadectwa o Jezusie Chrystusie (1J 4, 1-3; J 6, 63), On bowiem jest Duchem, który daje życie; On daje życie słowom i Kościołowi.¹⁰

Duch Święty nie jest jednak Duchem Kościoła, ale jest „suwerennym Duchem Bożym, Duchem Chrystusa”.¹¹ Dzięki temu właśnie Duch Święty może wypełnić swoją misję budowania eschatologicznego „przybytku Boga z ludźmi” (Ap 21, 3). On sam też jest zasadą jedności w Kościele, jedności, która nie narusza daru wolności człowieka. Jest to jedność „w wielości i różnorodności”.¹² Mimo jednak tej swojej misji budowania Duch Święty jest wciąż osobą ukrytą. Obecnie otrzymujemy jedynie „pierwsze dary Ducha” (Rz 8, 23). Duch Święty otwiera każdą osobę ludzką na Boga, dzięki czemu wszyscy stanowią jedno przez uczestnictwo w Nim. W tradycji patrystycznej porównywano czasami to ożywiające i jednoczące działanie Ducha Świętego z funkcją, jaką w ciele ludzkim spełnia dusza.¹³

Także zmartwychwstanie Chrystusa łączone jest z obecnością i działaniem Ducha Świętego. Jak uczy św. Paweł (Rz 8, 11), Ojciec wskrzesił Syna przez swojego Ducha. Chrystus zmartwychwstał w „ciele duchowym” (1Kor 15, 44) i stał się „duchem ożywiającym” (1Kor 15, 45; 2Kor 3, 17).¹⁴ Dzięki osobowemu, choć jeszcze zakrytemu, zstąpieniu Ducha Świętego cała ekonomia zbawienia – Chrystusa skierowana jest ku ekonomii zbawienia – Ducha Świętego. Przy czym nie należy rozumieć tego jako pomniejszanie prawdy o centralnym miejscu odkupienia, którego dokonał Chrystus.¹⁵

4. Duch Święty Stworzyciel

W hymnie do Ducha Świętego wzywamy: „O Stworzycielu Duchu przyjdź”. Zaś *Katechizm Kościoła katolickiego* stwierdza, że „stworzenie jest

wspólnym dziełem Trójcy Świętej” (KKK, 292). Duch Święty jest rzeczywiście Duchem Stworzycielem całego stworzenia; jest On Duchem nowego stworzenia. Jego energie są energiami nowego stworzenia objawionymi w zmartwychwstaniu Chrystusa i obecnymi w całym stworzeniu. Są to energie immanentnie działające w kosmosie.¹⁶ Wyzwalające dzieło Chrystusa jest dopełniane i umacniane przez ożywiająca i odnawiająca moc Ducha Świętego. Stąd też należy mówić nie tylko o kosmicznej roli Chrystusa, ale także o kosmicznej roli Ducha Świętego. Jego działanie ma specyficzny charakter. Duch Święty dopełnia, udoskonala i doprowadza do celu wszystko, co Ojciec czyni przez Syna.¹⁷ Ten rys podkreśla szczególnie wschodnia tradycja teologiczna.

Posłannictwo Syna i Ducha Świętego w świecie, odczytywane w pełni w świetle tajemnicy paschalnej i tajemnicy obecności Ducha Świętego w stworzeniu, pozwala jasno odczytać ostateczny cel całego stworzenia, to zaś zarysowuje trynitarną wizję dziejów stworzenia.¹⁸

Bóg Stwórca stwarza i zamieszkuje w całym stworzeniu przez swego Ducha, co stanowi wewnętrzną tajemnicę każdego stworzenia. W Duchu Świętym Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu, ożywia i odnawia. Duch Święty zachowuje całość stworzenia od rozpadu i oczyszcza je.¹⁹

5. Chrystus i Duch Święty

Przejawy obecności Ducha Świętego dostrzegalne są zarówno w makrokosmosie, jak i w mikrokosmosie człowieka. Owocem Jego działania jest Chrystus, którego na długo przed narodzeniem Duch Święty zapowiadał przez proroków, a także w źródłach pozabiblijnych. Chrystus zaś najbardziej przybliżył Ducha Świętego światu.²⁰ Szczególnym miejscem obecności Ducha Świętego w świecie jest Chrystusowy Kościół, w którym działa On przez Słowo i sakrament.

Duch działający w Kościele to sam Chrystus, który przez zmartwychwstanie stał się „Duchem ożywiającym” (1Kor 15, 45; Rz 1, 4); jest to Duch Chrystusa, Duch więzi i ładu. Sam św. Paweł stwierdza wprost, że „Pan jest Duchem” (2Kor 3, 17). Można więc, jak proponuje Schelkle, zamiennie używać dziś wyrażeń: „w Chrystusie” i „w Duchu”.²¹ Ojciec jest tym, który daje Ducha Chrystusowi, a Ten zsyła Go na Kościół. W Chrystusie i w Duchu dokonuje się usprawiedliwienie (1Kor 6, 11; Ga 2, 16n.), uświęcenie (1Kor 1, 2; 1Kor 6, 11), opieczętowanie (Ef 1, 3; 4, 30).²²

Tajemnica Wcielenia Słowa, jak również tajemnica Jego śmierci i zmartwychwstania dokonały się za sprawą Ducha Świętego. Tak jak konieczna była

obecność i działanie Ducha Świętego w tych wydarzeniach, tak dziś Duch Święty jest konieczny do tego, aby każdy człowiek mógł rodzić się do życia wiary przez posługę Kościoła, który w świecie istnieje jako sakrament Ducha Świętego.²³

Wszelkie działanie Ducha Świętego ma nierozzerwalny związek z dziełem zbawienia. Duch Święty jest przecież Duchem Chrystusa. Nie można przeciwstawić Ich sobie, wskazując chociażby na istnienie odrębnej epoki Chrystusa i epoki Ducha Świętego. Nie ma przecież takiej epoki Ducha Świętego, która nie byłaby jednocześnie epoką Chrystusa.²⁴ Powyższe twierdzenie jest jak najbardziej zgodne z duchem Nowego Testamentu. Szczególnie św. Paweł i św. Jan wskazują na ścisły związek dzieła Chrystusa i Ducha Świętego (1Kor 12, 3; J 14, 26; 16, 13-14). Nie można mówić o autentycznej pneumatologii bez jej odniesienia chrystologicznego i odwrotnie, chrystologia bez odniesienia pneumatologicznego nie jest chrystologią autentyczną.²⁵ Nie ma nic złego w tym, że przypisujemy pewne określone działania poszczególnym osobom Boskim. Przyjmując jednak zasadę apropriacji, należy pamiętać, że za wyjątkiem tajemnicy człowieczeństwa Syna Bożego, na zewnątrz działa cała Trójca Święta, czyli to, co przypisuje się Duchowi Świętemu, ma swoje odniesienie do Chrystusa i odwrotnie. Trzeba więc stwierdzić, iż nie można wyróżniać odrębnych ekonomii Syna Bożego i Ducha Świętego, a należy przyjąć zasadę, że istnieje tylko jedna ekonomia zbawienia. Nie oznacza to wcale, że Duch Święty nie pełni w tej ekonomii zbawienia swojej własnej, szczególnej roli. Czym innym jest jednak przypisywanie Duchowi Świętemu swoistej roli, a czym innym wskazywanie na odrębną ekonomię Ducha Świętego.²⁶

Wcielenie Chrystusa było skierowane na tajemnicę osobowego zstąpienia Ducha Świętego. Stąd też dostrzega się nierozzerwalny związek, jaki istnieje pomiędzy tajemnicą Paschy Chrystusa a zesłaniem Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy. Pełne rozumienie Paschy jest możliwe jedynie w perspektywie pneumatologicznej. Wszystkie wydarzenia paschalne – zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego stanowią jedną tajemnicę wywyższenia Chrystusa, który posyła Ducha Świętego, będąc Jego wielkim Poprzednikiem.²⁷

Przypatrując się relacjom pomiędzy Chrystusem a Duchem Świętym, można mówić, że sam Chrystus jako Dar Boży dzięki Duchowi Świętemu staje się osobistym udziałem człowieka. Duch Święty natomiast, zdaniem Hryniewicza, jako Boskie Tchnienie i osobowa Moc posiada specyficzną relację do tajemnicy ludzkiej wolności i ludzkiego wnętrza. Tę wzajemną relację podkreślają słowa Jezusa: „z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 14). Bez Ducha Świętego „słowo Ewangelii pozostałoby jedynie nasieniem bez

wody i światła, zaś bez Słowa Duch pozostałby jedynie wodą i światłem bez nasienia”.²⁸

Congar zauważa, że uwielbiony Chrystus i Duch Święty funkcjonalnie (w Kościele) stanowią jedno, choć w Bogu są różni jako odrębne osoby. W środowisku Kościoła doświadczamy Ich razem, tak iż „możemy wziąć jednego za drugiego”.²⁹

Wzajemną relację Chrystusa i Ducha Świętego dostrzega się także w wymiarze eschatologicznym. Podkreślają to szczególnie teologowie wschodniej tradycji teologicznej. Bułgakow wskazuje na to, iż pierwsze publiczne objawienie zarówno Syna Bożego jak i Ducha Świętego miało wymiar kenotyczny. Kenoza Chrystusa ustanie w dniu Paruzji. Paruzja będzie również dniem zakończenia kenozy Ducha Świętego zapoczątkowanej Pięćdziesiątnicą. Kenoza Ducha Świętego jest kenozą dobrowolną, niemożliwe było bowiem pełne objawienie chwały Ducha Świętego bez naruszenia doczesnej postaci stworzenia. Ta kenoza skończy się w dniu pełnego objawienia się całej Trójcy Świętej, czyli w dniu paruzji, będącym jednocześnie dniem zmartwychwstania człowieka.³⁰

Duch Święty jest obecny we wszechświecie i przenika całe stworzenie, zachowując jednak swoją transcendencję i odrębność. Można więc powiedzieć, że Duch Święty w jakiś sposób „współcierpi” wraz ze stworzeniami, a przez to cierpienie tworzy się nowe stworzenie. Cierpienie stworzeń więc staje się także cierpieniem Ducha Świętego, który je zamieszkuje. I właśnie dzięki obecności Ducha Świętego w cierpieniu stworzeń, towarzyszy temu cierpieniu nadzieja na wyzwolenie i przeobrażenie całego wszechświata w chwale,³¹ dzięki czemu cierpienie zyskuje sens.

6. Duch Święty – Kościół

Szukając relacji Ducha Świętego i Kościoła, podkreśla się, że Kościół jako nowy lud Boży jest dziełem Ducha Świętego. To dzięki Duchowi możemy wyznać: „Jezus jest Panem”, a przez to wyznanie Duch Święty objawia Chrystusa i rodzi każdego człowieka do poznania prawdy.³² Obecność Zbawiciela w Kościele jest złączona z obecnością Ducha Świętego – Ducha Chrystusa. Oznacza to, że Kościół postrzegany jest tutaj jako znak i narzędzie zbawczego spotkania z Bogiem w Chrystusie i służy temu spotkaniu.³³

Katechizm Kościoła katolickiego wskazuje, iż poznanie Ducha Świętego w Kościele dokonuje się przez: Pismo Święte, Tradycję, nauczycielski urząd Kościoła, liturgię sakramentalną, modlitwę, charyzmaty, znaki życia apostołskiego i misyjnego i świadectwo świętych (zob. KKK, 688). Duch

Święty jest źródłem jedności Kościoła i podstawą kościelnej wspólnoty. To właśnie On sprawia, że Kościół jest „katolicki”,³⁴ On też jest fundamentem apostołowości Kościoła, gdyż gwarantuje Kościołowi wierność wierze otrzymanej od apostołów. Duch Święty jest w końcu zasadą świętości Kościoła, bo to właśnie On uświęca.

Kościół zwany jest natomiast epifanią Ducha Świętego. Mimo że Kościół założony został przez Syna Bożego, to jest on właściwie dziełem Ducha Świętego. Duch Święty prowadzi Kościół do poznania całej prawdy, jednoczy we wspólnocie i w posłudze, uposażając go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przyozdabiając swoimi owocami (KK, 4). On ożywia ewangelizację (EN, 74-80) i katechizację (CT, 72), pozwala na prawidłowe odczytanie znaków czasu (KDK, 44).

Akcentuje się dwa etapy obecności Ducha Świętego w Kościele. Pierwszy etap dotyczy ziemskiego życia Chrystusa od chwili poczęcia, kiedy Duch Święty zstąpił na Maryję i gdy zstąpił na Jezusa w czasie chrztu w Jordanie, zaś etap drugi to etap rozpoczęty wydarzeniem Pięćdziesiątnicy.³⁵

Duch Święty doświadczany i postrzegany jest w Kościele przez swoje działanie łaski. W sposób szczególny Jego zbawczą obecność dostrzega się w kulcie, jaki Kościół sprawuje ku chwale Ojca, przez Syna w Duchu Świętym oraz w Jego darach charyzmatycznych.

a) kult

Duch Święty działając w Kościele, sprawuje wraz nim kult uwielbienia Boga Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa – Syna Bożego. On, jako posłany przez Ojca i Syna, jak również wzywany przez Kościół w modlitwie epiklezy, wypełnia w Kościele swoją misję, którą otrzymał od Ojca i Syna, uobecniając w znakach liturgii dzieło zbawienia i włączając w nie, jako uczestników, nas wszystkich.³⁶ Duch Święty przenika wszystkie tajniki naszych serc, zna wszystkie ludzkie tajemnice, On więc jest Tym, który potrafi poruszyć nasze serce i otworzyć je na przyjęcie Słowa. On właśnie uzdalnia każdego człowieka, aby wyznać „Panem jest Jezus”. Jego działanie ściśle wiąże się z tajemnicą wolności człowieka, On bowiem przenika wszystkie, najbardziej intymne i osobowe akty człowieka, inspirując jednocześnie do podejmowania wolnych decyzji. On jest naszą wolnością, w której przygotowuje nas na przyjęcie kogoś drugiego. On jest zawsze u początku, a jednocześnie nie przestaje być źródłem nowości, źródłem dążenia do pełni.³⁷

Tę kultyczną i jednocześnie jednoczącą działalność Ducha Świętego najwyraźniej dostrzega się w sprawowaniu sakramentów, a szczególnie w Eucharystii. Eucharystia jako ofiara Chrystusa sprawowana jest mocą Ducha

Świętego, dzięki któremu dary chleba i wina stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, uczestniczący zaś w tej ofierze, zjednoczeni łaską Ducha Świętego, stają się darem dla Ojca. Kult sprawowany w liturgii podkreśla zbawcze dzieła Chrystusa i odnosi się do Boga Ojca przez Syna Bożego w Duchu Świętym.

b) charyzmaty

Elementem weryfikującym pochodzenie charyzmatów jest badanie pochodzenia od Ducha, jak bowiem uczy św. Paweł, ekstazy bluźniące Chrystusowi nie pochodzą od Ducha Bożego (1Kor 12, 3). Mimo iż ci, którzy zostali obdarzeni Duchem i Jego darami, już sobą nie dysponują (Rz 8, 14; Ga 5, 18), to jednak, naśladując Apostoła, należy badać i porządkować poruszenia Ducha. Zaś najbardziej dostępnym z charyzmatów dającym się ocenić jest charyzmat mówienia w różnych językach, choć większą wartość dla budowania Kościoła niż tego typu mowa mają słowa wypowiedane z sensem, czyli zrozumiałe dla ogółu, chyba że jest ktoś inny – prorok, kto potrafi te niezrozumiałe słowa wyjaśnić (1Kor 14, 1-33).³⁸ Można więc chyba powiedzieć, że dar mówienia w językach stanowi niejako element sprawdzający. Ten bowiem, kto mówi ku chwale Boga, mimo iż nie rozumie swojej mowy, mówi z Ducha Świętego, ponieważ nie można wyznać bez pomocy Ducha „Panem jest Jezus” (1Kor 12, 3).

Dar języków uważa się powszechnie za znak przywrócenia pierwotnego porządku w stworzeniu. Zstąpienie Ducha Świętego w praktyce kładzie kres wszelkim podziałom i rozproszeniu ludzkości, które ma swoje źródło w grzechu, czego symbolem jest wieża Babel (Rdz 11, 1-9). Wydarzenie Pięćdziesiątnicy jest całkowitym odwróceniem zdarzenia wieży Babel. Dar języków w miejsce podziału wprowadza harmonię i staje się podstawą nowej komunikacji międzyludzkiej, ułatwia porozumienie i pojednanie i daje podstawy do budowania jedności wszystkich narodów, ras, języków (Dz 2, 4-12). Dar języków niesie też z sobą radosną nowinę, że w Chrystusie i w Duchu Świętym, który jest Duchem Chrystusa, Bóg pojednał wszystkich ze sobą (2Kor 5, 19) i rozpoczyna budowanie powszechnej jedności wśród ludzi w imię swego Syna Jezusa Chrystusa, zaś fundamentem tej jedności jest sam Duch Święty. Ta nowa społeczność jedności w Bogu jest Kościołem.³⁹

Wśród charyzmatów należy umieścić także funkcje i posługi spełniane w Kościele, mające swoje podstawy w kapłaństwie powszechnym. Każda funkcja hierarchiczna, czyli „urząd” w Kościele, jest niczym innym, jak szczególnym charyzmatem w ramach powszechnego kapłaństwa; jest jego specjalną formą. Wobec tego kapłaństwo hierarchiczne stanowi kontynuację charyzmatu apostołskiego i rozumie się je w kategoriach służby. Stąd też nazywane

jest często kapłaństwem służebnym. W praktyce kapłaństwo oznacza więc służbę diakońską i funkcję przewodniczenia w modlitwie, szczególnie w sprawowaniu Eucharystii. Z tego wynika, że urząd kościelny nie jest przeciwieństwem charyzmatu, ale jego szczególnym rodzajem.⁴⁰

c) symbolika Ducha Świętego

Działanie Ducha Świętego w Kościele wyraża się także na drodze sakramentalnej. W sakramentach bowiem, będących autentycznymi znakami zbawienia, Chrystus przez swego Ducha Świętego obdarza wierzących łaską i miłością Ojca. To Duch Święty, jako Duch Chrystusa, działa w sakramentach przynosząc łaskę Bożą. Jego zbawcza obecność w sakramencie uobecnia się przez określone znaki, a wyraża przez określoną symbolikę. *Katechizm Kościoła katolickiego* (n. 694-701) wymienia aż osiem znaków symbolizujących działanie i obecność Parakleta: woda – używana w sakramencie chrztu, oznacza Jego działanie, a jednocześnie przez działanie Ducha Świętego staje się „skutecznym znakiem sakramentalnym nowego narodzenia” (KKK, 694); namaszczenie, które oznacza i staje się nawet synonimem Ducha Świętego; ogień oznaczający „przekształcającą energię Jego dzieł” (KKK, 696); obłok i światło są znakami obecności Bożej, a jednocześnie osłaniają transcendencję Bożej chwały; pieczęć wskazuje na niezatarte znamię namaszczenia Ducha Świętego; włożenie rąk jest znakiem wylania Ducha Świętego i udzielania Bożego błogosławieństwa; palec wyraża moc i władzę Boga nad stworzeniem; gołębica symbolizuje dobrą nowinę, realizującą się w działaniu Ducha Świętego.

7. Duch Święty w osobie i posłannictwie Bogarodzicy

Niezwykłe znaczenie w przedstawianiu Osoby Ducha Świętego posiada przede wszystkim osoba Bogarodzicy. Jest Ona żywym znakiem, przejawem działającego w Kościele Ducha Bożego. Dziewica przyjmująca Boży dar płodnej czystości jest napełniona Duchem Świętym. Zamieszkiwanie w Niej Bożego Ducha tradycja wschodnia odczytywała jako hipostatyczny obraz Ducha Świętego w Bogurodzicy.

Duch Święty ukazuje w Jej kobiecej duchowości cechy sofianiczne, Ona bowiem jest także upostaciowaniem Bożej Mądrości. Evdokimov wskazuje na głęboki związek między Duchem Świętym, Sofią, Dziewicą i kobiecością na podstawie różnych przekładów Biblii. Dziewica Maryja, w jego ujęciu, jest Nowym Jeruzalem (Ap 21, 2), „nie jest jedną z wielu kobiet, ale błogosławioną między niewiastami i pełną łaski” (Łk 1, 28). Jest Ona „organem Sofii”, przez który dokonuje się przemiana losu Jahwe.⁴¹

Relacja, jaka zachodzi pomiędzy Bogarodzicą a Duchem Świętym, jest przede wszystkim relacją osobową. Wyznając, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, dostrzegamy, iż to podobieństwo najwyraźniej zaznacza się tym, że jesteśmy osobami. Jako osoby jesteśmy zdolni do wzajemnego komunikowania się. Ta komunikacja może zachodzić na różnych płaszczyznach i wyrażać się w różny sposób, np. przez miłość, służbę.

Patrząc na wzajemną relację Ducha Świętego i Bożej Rodzicielki Maryi, dostrzega się głęboką relację miłości. Jest to miłość, jaką Bóg–Stwórca obdarza swoje stworzenie. Ta osobowa relacja miłości, dostrzegana w całej historii zbawienia i będąca Bożą inicjatywą, dopełniła się w dziele odkupienia. Teraz przyszła kolej na miłosną odpowiedź człowieka, której konsekwencją są zaślubiny z Bogiem, zyskujące swoją pełnię w dniu śmierci i w dniu Paruzji. W tym kontekście Dziewica Maryja staje wobec nas jako znak Boży. Wybrana spośród nas, ze względu na zasługi swojego Syna zachowana została od zmyślenia grzechu pierworodnego. A gdy nadeszła pełnia czasu (Ga 4, 4), za sprawą Ducha Świętego poczęła Syna Bożego.

Napełnienie Maryi Duchem Świętym w chwili zwiastowania (Mt 1, 19; Łk 1, 35) jest zapowiedzią napełnienia Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy. Maryja jest przeciwieństwem członkiem Mistycznego Ciała, którego Głową jest sam Chrystus Jezus. „Maryja jest pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i całkowitego zjednoczenia z Chrystusem” (KK, 63). „Kościół w osobie Maryi już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmyślenia” (KK, 65). Skoro tak, to nie można rozważać tajemnicy Maryi niezależnie od tajemnicy Kościoła. Podobnie uczy papież Paweł VI: „jest konieczne, by praktyki pobożności, którymi chrześcijanie poświęcają swą cześć i poszanowanie dla Matki Pana, jasno i wyraźnie ukazywały miejsce, jakie zajmuje Ona w Kościele: najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe” (MC, 28). Chcąc więc poprawnie czcić Matkę Bożą, oddając chwałę Bogu Najwyższemu, nie możemy zapominać o eklezjalnym kontekście posłannictwa Maryi i Jej relacji do Kościoła.

Duch Święty działa w Bogarodzicy, czyniąc Ją znakiem swego działania wśród nas. Przez Nią Duch Święty dokonuje wielkich dzieł Bożych. Niektórzy, nie dostrzegając roli Ducha Świętego w Jej życiu, przypisywali czasami Maryi to, co przynależy się Duchowi Świętemu. Zarzucano nawet teologii katolickiej, że postać Matki Chrystusa przesłoniła, a nawet zastępowała osobę i działanie Ducha Świętego, przejmując Jego prerogatywy. Odnosi się to do sformułowań, w których stwierdza się, że Maryja kształtuje w nas Chrystusa lub też jest więzią łączącą nas z Chrystusem. Swego czasu często było używane hasło: „Przez Maryję do Chrystusa”. Dziś należałoby

powiedzieć: z Maryją do Chrystusa. Kardynał Suenens przypomina, że Duch Święty spełnia te wszystkie funkcje.⁴² Nie wolno nam zapominać o tym, kto jest źródłem wywyższenia Najświętszej Maryi Panny. Nazywając Ją Oblubienicą Ducha Świętego, wskazujemy na Tego, który jest sprawcą tych wszystkich dzieł, jakie dokonały się w życiu Maryi.

* * *

Kościół XXI wieku będzie czerpał z dorobku wszystkich pokoleń, a szczególnie z doświadczenia wiary chrześcijan ostatniego stulecia. Miniony wiek przyniósł światu odnowione zainteresowanie Duchem Świętym, co zostało wyrażone chociażby w encyklice Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*.

Wiek XX to także czas odnowionego doświadczenia działania Ducha Świętego w Kościele przez charyzmaty – co ma swój praktyczny wyraz chociażby w działalności katolickich grup Odnowy w Duchu Świętym. Może ona być dziś postrzegana jako odpowiedź Kościoła na działanie Ducha Świętego odnawiającego oblicze ziemi. Rozwój grup modlitewnych i wspólnot Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym jest niejako wyrazem poczucia niedowartościowania roli Ducha Świętego w Kościele. Niektórzy wskazywali wręcz na swego rodzaju niedorozwój pneumatologii w katolickiej dogmatyce i nazywali Ducha Świętego „Bogiem nieznanym”.⁴³ Dlatego też Ta, którą nazywamy dziś Oblubienicą Ducha Świętego, staje się dla nas wszystkich w Kościele znakiem działania i obecności Ducha wśród nas. To właśnie w Kościele Duch Święty prowadzi nas do poznania całej prawdy (J 16, 13).

Stając często bezradnie przed Bogiem, nie potrafimy w sposób doskonały oddawać Mu hołdu uwielbienia. Czasami stajemy wobec Ducha Świętego, który jest Duchem Chrystusa, tak jak apostołowie wobec Chrystusa, prosząc: „Naucz nas modlić się” (Łk 11, 1).⁴⁴ To Duch Święty – zgodnie ze słowami Pisma Świętego – „gdy nie potrafimy się modlić tak, jak trzeba, [...] przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26b) i dzięki Niemu „możemy wołać: Abba, Ojczy” (Rz 8, 15).

PRZYPISY

¹ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, Warszawa 1995, s. 22.

² L. Bouyer, *Duch Święty Pocieszyciel*, Kraków 2000; Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1997.

³ L. Balter, *Duch Święty – teologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 286.

⁴ H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 2, Wrocław 1984, s. 241-242.

⁵ Zob. S. Bułgakow, *Utieszitel*, Paris 1936, s. 220, 236-240, 261.

⁶ Zob. tamże, s. 220-224, 235-238.

- ⁷ W. Hryniewicz, *Chrystus naszą Paschą*, Lublin 1982, s. 375.
- ⁸ Tamże, s. 376.
- ⁹ L. Balter, *Duch Święty – teologia*, art. cyt., s. 286.
- ¹⁰ Zob. K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Kraków 1985, s. 254-255.
- ¹¹ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, s. 96.
- ¹² Tamże, s. 97.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ Zob. M Ramsey, *Holy Spirit. A Biblical Study*, London 1977, s. 57-73.
- ¹⁵ W. Hryniewicz, *Chrystus naszą Paschą*, dz. cyt., s. 374.
- ¹⁶ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, s. 468.
- ¹⁷ Orygenes, *De principiis*, I 3,8; *Patrologia Graeca*, 11,155.
- ¹⁸ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa...*, dz. cyt., s. 468.
- ¹⁹ Tamże, 469.
- ²⁰ P.W. Scheele, *Friedrich Spees Zeugnis vom Wirken des Heiligen Geistes, w: Veritati et Caritati. W służbie teologii pojednania*, pod red. P. Jaskóły, Opole 1992, s. 203, 209.
- ²¹ K.H. Schelkle, *Teologia...*, dz. cyt., s. 251.
- ²² Tamże.
- ²³ G. Mertelet, *Zmartwychwstanie, Eucharystia, Człowiek*, Warszawa 1976, s. 226.
- ²⁴ Zob. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, s. 175-189.
- ²⁵ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 102.
- ²⁶ Tamże, 92-93.
- ²⁷ Zob. W. Hryniewicz, *Chrystus naszą Paschą*, dz. cyt., s. 362-363.
- ²⁸ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 102.
- ²⁹ Y. Congar, *Der Heilige Geist*, Freiburg 1982, s. 166.
- ³⁰ Zob. S. Bułgakow, *Niewiasta Agnca. O bogoczelowieczestwie*, cz. 3, Paryż 1945, s. 415-455.
- ³¹ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa...*, dz. cyt., s. 470-471.
- ³² G. Martelet, *Zmartwychwstanie...*, dz. cyt., s. 226.
- ³³ H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, s. 345.
- ³⁴ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, s. 34-47.
- ³⁵ L. Balter, *Duch Święty – teologia*, art. cyt., s. 287.
- ³⁶ B. Nadolski, *Duch Święty – kult*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 288-289.
- ³⁷ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 103.
- ³⁸ K.H. Schelkle, *Teologia...*, dz. cyt., s. 250.
- ³⁹ W. Hryniewicz, *Chrystus naszą Paschą*, dz. cyt., s. 376-377.
- ⁴⁰ W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 116-117.
- ⁴¹ D. Kaliński, *Teologiczne tradycje nauki o Najświętszej Maryi Pannie w Kościele greckokatolickim na przykładzie pism arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego*, Niepokalanów 1996, s. 31.
- ⁴² L.J. Suenens, *Chi e Costei? Sintesi di mariologia*, Roma 1980, s. 115.
- ⁴³ M. Wszolek, *Pneumatologia zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1991, s. 192; R. Laurentin, *Mary and the Holy Spirit*, w: *Mary in Faith and Life in the New Age of the Church*, Ndola 1983, s. 269.
- ⁴⁴ D. Kaliński, *Maryja i Duch Święty*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 15(1997), s. 19.